

z woysk Lisbony, i tę tym łatwiej morzem zdobyć, za pomocą nawet woyska teraz w Opor-to znajdującego się, które stosownie do tego planu okrętami przewieźć można na Tag. Nie pozwalamy sobie sądzić o rzeczach woyskowych, ale nam się zdaje, że skutek takiego planu zależałby od wiatru. W każdym przypadku od usposobienia narodu przyszły los zależy; jeżeli nie sprzyja Don Pedrowi, potrójna nawet taka wyprawa zmarnowałaby się musiała; i nawzajem, jeżeli woysko Don Miguela na początku choć w części w wier-ności go zawiedzie panowanie jego skończyć się niezawodnie musi.

*Portsmouth Herald* zawiera co następuje: »Dnia 19 b. m. odebrali nagle rozkaz wszyscy officerowie i prości żołnierze z artylleryi morskiej, znajdujący się na lądzie w liczbie około 100, udania się do Plymouth, gdzie się z niemi połączy 300 żołnierzy z marynarki królewskiej; mają oni składać tajemną wyprawę pod dowództwem majora Park przyłączono do nich baterią rakiet kongrewskich. Rozmaite są domysły o ich przeznaczeniu: Antwerpia, Lisboa lub Minorka. Podług dziennika *Plymouth*, jest to pozostawione przez admirała Pulteney Malcolm woysko, który odplywając do Kork tam na ląd je wysadził.

## BELGIA.

BRUXELLA 14 Lipca.

Gdy wczoray w izbie reprezentantów, minister spraw wewnętrznych chciał mówić względem odczytania postanowienia królewskiego odraczającego obrady seymowe, P. Gendebien nalegał, aby zapytany jeszcze został minister interessów zagranicznych, na czém polega zboczenie konferencyi z właściwej drogi, na które się skarża generał Goblet w nocy swęy z dnia 7 lipca? Wniosek ten, mocno zbijał minister, pragnąc najszybciej zamknięcia sessyi, co dało powód do żywych rozpraw, w których czyniono ministrowi ostre wyrzuty za przedwczesne zamknięcie izb. Podczas tego wszedł minister interessów zagranicznych a dowiedziawszy się o co idzie, wstąpił na mównicę i w następujący sposób zawiadomił izbę:— »Zosnowy noty generała Goblet wykazuje się, że konferencya miała zamiar, iżby opuszczenie terytorium Belgii, mogło nastąpić dopiero po porozumieniu się względem innych punktów. Mogę jednak izbę zapewnić, iż projekt ten nota generała Goblet

został formalnie odrzucony; jeżeli jakie nowe akta konferencyi znajdują się, takowe po 15 b. m. mogły tylko mieć miejsce gdybym o nich cokolwiek wiedział, miałbym sobie za obowiązek udzielić to izbie reprezentantów. P. Dumortier zwracał uwagę, że jedna dobrze zawiadomiona gazeta bruxelska, doniosła o protokóle z dnia 10 b. m. w którym król hollenderski wezwany jest do podpisania 24 artykułów, a co do opuszczenia Belgii, to dopiero po zawarciu ostatecznego traktatu nastąpić może. Przypomniat daley, oświadczenie ministra izbie uczynione, że w razie żądania przez konferencyą nowych przyzwoleń od Belgii, wojną odpowiedzieć przyrzekał, i do oswobodzenia Pana Thorn energicznych środków użycie zapewniał. Pna Meulenaere odpowiedział, że jeżeli wzmiankowany protokół z dnia 10 przeciwny jest interessowi Belgii, wiadome jest izbie postanowienie rządu w tym względzie. Co do P. Thorn, pragnie gorąco jak poprzedni mówca, jego prędkiego uwolnienia. Spodziewa się jednak, że tak ostatnia jak inne kwestye wkrótce załatwione zostaną. Po tych rozprawach minister spraw wewnętrznych, odczytał postanowienie królewskie, na mocy którego izba odroczoną została, i zgromadzenie natychmiast się rozeszło.

Dziennik *Courrier Belge* twierdzi, że odroczenie izb nastąpiło w skutek instrukcyj z gabinetów paryzkiego i londyńskiego nadesłanych.

Dziś przybył tu adjutant generała Goblet z Londynu.

Rozchodzą się wieści o wojennych wypadkach w okolicach Mastrychtu. Holendrzy mieli zrobić wycieczkę i spowodować krwawe utarczki.

ANTWERPIA 19 Lipca.

Burmistrz Antwerpii ogłosił następujące pismo komendanta miasta:— »Upoważniony zostałem do ogłoszenia, iż nie otrzymałem żadnych rozkazów do rozpoczynania kroków nieprzyjacielskich, jeżeli zaczepionym nie będę, i że w razie zmiany tego postanowienia, król niemiecka poprzednio zawiadomić o tem tak miasto, jak wszystkich handlujących, aby mogli wcześniej przedsięwziąć środki zabezpieczające się od nastąpić mogących wypadków, których następstwo, nie od samego generała Chassé zależyć będzie.